Nr 231 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 8 Października 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 gr.
ulica
Telefon 4.
Adres
ulica Jagie
Telef. 241 — Nr cze.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Kongres paneuropejski

Kraków, 6 października.

Wczoraj zakończył obrady pierwszy kongres paneuropejski w Wiedniu. Plon obrad nie jest obfity, ponieważ nie może być obfitym. — Kongres jest zaledwie pierwszą manifestacją ducha nowego czasu, który z trudem dopiero zaczyna przedzierać się przez gąszcze i ostępy starej, przedwojennej i wojennej psychiki politycznej narodów. Pojęcia, które do tej pory rządziły wyłącznie i despotycznie wolą narodów, a z których powstała katastrofa wojny światowej, żyją jeszcze i władzy swej nad umysłami nie utraciły. — Co ważniejsze, stanowią one podstawę całych instytucyj tak wielkich i możnych, jak różne armje narodowe, całych systemów polityki ekonomicznej i kulturalnej, z których istnieniem wiążą się życiowe interesy ogromnych i najmożniejszych grup społecznych w każdym narodzie i państwie. Obalać te pojęcia podstawowe, to znaczy niszczyć owe instytucje i systemy, a to znowu oznacza: wywoływać głęboki przewrót w osobistych stosunkach przedewszystkiem gospodarczych ogromnej masy ludzi, którzy egzystencje swoje związali z istnieniem właśnie owych instytucyj i systemów. Są to wszystko rzeczy niezmiernie trudne i niebezpieczne a na pewnym poziomie kulturalnym i przy szczególnie podnieconej psychice pewnych skupień narodowych fizycznie niemożliwe.

Na przykład nacjonalizm polski od niczego nie jest tak dalekim, jak od wiary w braterstwo i solidarność narodów, jak możność stworzenia Unji państw europejskich i tych wszystkich pięknych rzeczy, któremi wypełniony jest obraz Paneuropy. Pos. Zdziechowski, ostatni rzecznik tego obozu w Sejmie warszawskim, przemawiając za oszczędnościami w budżecie wojskowym, z pewnością nie kierował się chęcią realizowania programu Paneuropy. A jednak utracił pewnej nocy przytomność w swojem własnem mieszkaniu pod razami kolb rewolwerowych i kopnięć ciężkich butów, które spadły na jego głowę wśród okrzyków: »To za oszczędność!« Jakież wobec tego otwierałyby się perspektywy przed politykiem i działaczem, który nie epizodycznie, w ciągu walki o władzę ale zasadniczo i systematycznie wystąpiłby za zmniejszeniem wydatków na armję.

Europa ma sześć dyktatur gotowych i działających. Każda z tych dyktatur musi być z natury swej militarną, więc także nacjonalistyczną, bo jedynie nacjonalizm może dostarczyć argumentów ideologicznych dla dyktatury militarnej. Tylko dyktatura bolszewicka twierdzi o sobie, że stanowi wyjątek, że w przeciwstawieniu do wszystkich innych jest nie nacjonalistyczną, lecz internacjonalną. Ale i ten wyjątek jest tylko pozorny. Armja czerwona, na której się ta dyktatura opiera, jest wychowana w duchu skrajnego nacjonalizmu, spotęgowanego tylko przez kult przeciwieństw klasowych. Gdy kiedyś armja ta wystąpi do boju, to albo okaże się narodowo rosyjską i ukraińską, albo rozleci się na cztery wiatry.

Inne dyktatury nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do swej natury psychicznej. Wystarczy spróbować zwrócić się z minimalnym programem paneuropejskim do Włoch faszystowskich, aby się o tem przekonać.

Jest bardzo wątpliwem, czy narody europejskie dojdą do świadomości wspólnoty swych losów drogą prostą, czy dopiero po przez nową wielką i krwawą wojnę. Pesymiści w tym względzie wskazują na wielkie armje, istniejące w dzisiejszej Europie i na to, że nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby jakaś wielka armja, całkowicie nie pobita, decydowała się dobrowolnie z widowni ustąpić.

Inercja umysłów jest większą może, niż inercja ciał. Wiara w istnienie czarownic i oparte na niej różne instytucje, do krwawych i okrutnych sądów i tortur włącznie, utrzymywała się w Europie aż do wieku ośmnastego. Dzisiaj cywilizowany człowiek nie może niemal zrozumieć, jak można było wierzyć w coś podobnego. A jednak i dzisiaj jeszcze, w wieku aeroplanu i radja, pofolgujcie tylko pewnym prądom, nurtującym w znacznej większości europejskich narodów, a zobaczycie niebawem stosy, płonące w biały dzień na wielkich placach wielkich miast wśród brzęku dzwonków tramwajów elektrycznych i ryku syren automobilowych. Jedne wcale nie przeszkadzałyby drugim...

Dziwnie krótkie są jeszcze i wątłe korzenie tej wielkiej cywilizacji, która chlubi się współczesny Europejczyk skądinąd słusznie. To też nie ulega wątpliwości, że drzewo tej cywilizacji nie udźwignęłoby jeszcze owocu tak wielkiego, bo tak soczystego, jak wchodząca w stadjum realizacji idea solidarności narodów Europy.

Niemniej jednak potrzeba rozumieć, że **idea solidarności narodów europejskich jest ostatnią wielką i żywą ideą**, jaką klasy społeczne, politycznie, ekonomicznie i kulturalnie, dzisiaj rządzące, mogą jeszcze sformułować i w życie wcielić. Jeżeli zadanie to okaże się przerastającem siły moralne i intelektualne tych klas, to one niechybnie upadną a z niemi razem runie cywilizacja, stratowana przez rozszalałe, bo źle rządzone i do fałszywych celów prowadzone masy.

Europa ma do wyboru między solidarnością sił zniszczenia i ozdobionego wielką utopją ale w gruncie rzeczy niedorzecznego i barbarzyńskiego przewrotu, jakiego typ stworzył bolszewizm rosyjski, — a solidarnością sił twórczych, cywilizacyjnych i kulturalnych, jakiej słaby kształt zaczyna się rysować w ruchu »paneuropejskim«.

Ale ruchowi temu zagraża już w jego zaraniu, pewne niebezpieczeństwo. Mianowicie że zbyt łatwo może on być opanowany przez żywioły oportunistyczne, które widząc wszystkie koniki polityczne aż po same ogony poobsadzane, usiłują jechać przynajmniej na tym jeszcze bardzo drewnianym koniku paneuropejskim. Każda wielka idea musi przejść przez odpowiednio długi okres męczeństwa, jeżeli nie fizycznego to psychicznego i moralnego, bo tylko w takim okresie wychowają się jej rycerze dość silni i energiczni, aby w sposobnej chwili odważyć się na zrealizowanie tej idei.

Jest wielka obawa, że tę ideę obślini do obrzydliwości snob europejski i ośmieszy ostatecznie »pięknie« piszący szmok gazeciarski, zanim nabierze ona rzeczywistej siły rozpędowej. Bo wtedy idea ta powiększyłaby tylko zapas dobrych chęci i zamiarów, któremi brukowane jest piekło europejskie.

Najlepszą zaś służbą dla idei solidarności europejskiej jest: jasno i ściśle uświadamiać sobie, co, gdzie i w jakiej sile leży na drodze tej idei. Jeżeli niema ona być zmarnowaną, to musi przestać pływać na falach letniej i ckliwie osłodzonej wody. **(S-i).**

Z obrad kongresu

Z Wiednia donoszą:

Wczoraj obradowała komisja polityczna kongresu paneuropejskiego. Ze strony polskiej wziął w niej udział p. Aleks. Lednicki. Komisja przedyskutowała i przyjęła prowizoryczny statut organizacji Paneuropy. Statut ten nabierze charakteru definitywnego po przyjęciu go przez organizacje narodowe. Następnie komisja obradowała nad stosunkiem Paneuropy do Anglji i Rosji. Rząd belgijski upoważnił posła belgijskiego w Wiedniu do złożenia na zjeździe paneuropejskim deklaracji, że rząd belgijski uznaje i ceni prace kongresu paneuropejskiego.

Wiedeń, 6 października (PAT). Wczoraj wieczorem otwarte zostało plenarne posiedzenie sekcji intelektualnej kongresu paneuropejskiego. Na wstępie przyjęto burzliwemi oklaskami oświadczenie posła belgijskiego w Wiedniu oraz zapowiedź belgijskiego ministra spraw zagranicznych Vandervelda, że rząd belgijski popiera żywo prace kongresu, poczem literat Emil Ludwig wygłosił odczyt pod tytułem: Goethe jako Europejczyk.

Wiedeń, 6 października. (PAT.) Komisja polityczna kongresu paneuropejskiego uchwaliła rezolucję **w sprawie stosunku Paneuropy do Anglji i Rosji.** W rezolucji powiedziane jest, że każde rozwiązanie kwestji paneuropejskiej musi uwzględnić ściśle stosunki geograficzne, historyczne, gospodarcze i kulturalne, które łączą Anglję i Rosję z resztą Europy. — Unja Paneuropy odrzuca zasadniczo wszelkie agresywne stanowiska wobec innych państw i grup państw, a jedynie jej **celem jest trwałe zabezpieczenie pokoju Europy i gospodarstwa Europy przez Związek wszystkich narodów europejskich.**

Zamknięcie kongresu

Wiedeń, 6 października. (PAT.) Dziś w południe nastąpi uroczyste ostatnie posiedzenie kongresu paneuropejskiego. Po przemówieniu końcowem hr Coudenhove Calergi, odegra Bronisław Huberman solo skrzypcowe.

—— o ——

Polska nie zamierza wstąpić do Małej Ententy

Wywiad z ministrem Zaleskim

Wiedeń, 6 października (PAT). »N. Fr. Presse« zamieszcza rozmowę swego korespondenta z ministrem **Zaleskim** przed jego wyjazdem z Genewy. Minister powiedział, co się tyczy **sprawy Niemiec, że Polska,** po jej przystąpieniu do Rady Ligi Narodów, **będzie nadal dążyła do utrzymania swej wytycznej polityki wobec swoich sąsiadów, a więc do uprawiania polityki pokojowej i dobrego sąsiedztwa,** na gruncie Ligi Narodów. Pragniemy uczestniczyć we wszelkiej inicjatywie, która zmierza do utrwalenia pokoju i podniesienia autorytetu Ligi Narodów.

*Co się tyczy **Gdańska,** to stanowisko nasze określone jest naszemi wspólnemi interesami.* Jako jedyne wyjście do morza **jest dla nas Gdańsk nieodzowny** i właśnie w swoim charakterze jako wolne miasto bardzo cenne. — Wszystko, co zmierza do rozwoju gospodarczego Gdańska i utrwalenia jego stosunków gospodarczych z Polską, będzie bezwzględnie poparte przez rząd polski. Przypuszczamy, że podobne stanowisko zajmie także i Gdańsk. — Mieszczaństwo gdańskie powinno uznać wielkie korzyści gospodarcze, które wynikają ze współpracy Gdańska z Polską. **Mieszczaństwo gdańskie powinno pilnie czuwać, aby wolność portu nie pozostała czczem słowem i niechaj broni się przeciw wszelkiemu atakowi na jego niezależność.** Dobra wola Gdańska może być tutaj kamieniem próbnym i podstawą dla normalnych stosunków między portem gdańskim z Polską.

Minister zaprzeczył dalej pogłoskom, **jakoby Polska zamierzała wstąpić do małej ententy,** podkreślając natomiast, że ze **wszystkiemi państwami małej ententy łączą Polskę traktaty przyjaźni.**

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski ma ustąpić?

Warszawa, 6 października (AW). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie **ma ustąpić minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.** Minister Kwiatkowski ma powrócić na swe stanowisko dyrektora technicznego w fabryce chorzowskiej.

Komentując pogłoski o możliwej dymisji ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, »Nasz Przegląd« pisze, że **wiadomość ta wywołała poważne zaniepokojenie** w sferach gospodarczych. Do usunięcia tego zaniepokojenia nie przyczyniłyby się pogłoski o ewentualnym następcy p. Kwiatkowskiego, którym ma być, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. **Osowski.**

—— o ——

Niemcy nie przewidują polepszenia stosunków z Polską

Wiedeń, 6 października (PAT). »Neue Freie Presse« zamieszcza rozmowę z byłym niemieckim sekretarzem stanu, baronem **Rheinbabenem,** który oświadczył, że rozwój stosunków między Francją a Niemcami zapowiada się pomyślnie, natomiast **polepszenie się stosunków na wschodzie nie poczyniło żadnych postępów.** Winę przypisuje p. Rheinbaben temu, iż **polityka Polski wobec Niemiec pozostała nadal taką samą jak dotychczas, i że stanowisko Polski odsuwa w daleką przyszłość zadowalniające sąsiedzkie stosunki** między oboma państwami. Natomiast p. Rheinbaben pragnie gorąco, aby poprawiły się stosunki między Niemcami, a Włochami i Rumunją.

Pożegnanie ks. arcyb. Hlonda

Katowice, 6 października. Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyła się w sali teatru miejskiego **uroczysta akademja** pożegnalna na cześć księdza arcybiskupa prymasa Polski, **Hlonda.** W akademji wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, posłowie do Sejmu śląskiego, oraz licznie zebrana publiczność. W imieniu duchowieństwa przemówił ks. prałat **Kapita,** w imieniu władz wojewoda śląski **dr Grażyński,** imieniem Sejmu śląskiego marszałek **Wolny** oraz przedstawiciel katolików niemieckich.

Ks. prymas Hlond odpowiedział krótko w języku polskim i niemieckim. Dziś ks. prymas odprawi pożegnalną mszę pontyfikalną, poczem o godz. 2 odjedzie samochodem do Częstochowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 października. Dziś o godz. 9.10 rano **przybył do Warszawy prymas Polski, arcybiskup Hlond.** Prymas zabawi w Warszawie do jutra, poczem wyjedzie do Gniezna.

Stanowisko wicemin. sprawiedliwości

Warszawa, 6 października (AW). Najbardziej prawdopodobnym kandydatem **na wiceministra sprawiedliwości ma być pułk. Mecnarowski,** obecny zastępca szefa departamentu w min. spraw wewnętrznych.

Polepszenie w zdrowiu pos. Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 6 października. W zdrowiu posła **Zdziechowskiego nastąpiło pewne polepszenie,** które zdaje się wróżyć szybkie dojście do zdrowia pacjenta.

Rokowania a nowy gabinet w Czechosłowacji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy",

Praga, 6 października. Rokowania b. premjera Svehli o utworzenie nowego rządu opierają się **na nowej parlamentarnej większości, składającej się z 7 partyj,** mianowicie 4 czesko-słowackich partyj mieszczańskich, partji Hlinki, niemieckich agrarjuszów i niemieckiej partji chrześc. socjalnej. Ten blok rozporządza 162 głosami, podczas gdy opozycja liczy 138 głosów. Rokowania potrwają zapewne jeszcze czas dłuższy.

Walka o demokratyzację rządów w Rosji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy",

Berlin, 6 października. Z Moskwy donoszą, że zarząd komunistycznej partji gubernji witebskiej powziął uchwałę **żądającą ustąpienia Stalina i demokratyzacji kierownictwa partji.**

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 10

— A więc nie mówmy o tem więcej. Ten człowiek jest obecnie lordem Brooke, jak się zdaje?

— Tak. Tytuł przeszedł na niego po śmierci dziecka.

Mr. Ringrose nie uzupełnił tych słów ani jedną uwagą, lecz ciągnął spokojnie dalej.

— A teraz co do Artura Bitton. Czy panie wiecie, co się z nim stało?

— Owszem. Wiemy. W parę miesięcy po śmierci małego ożenił się z Janiną Lake i zamieszkał w Bridport. Zdaje mi się, że zarabia, jako lokaj na balach i przyjęciach.

— Porzucił więc dotychczasową służbę po śmierci dziecka?

— Tak jest. Wiem także, że przyjacielskie stosunki łączą go stale z naszym gospodarzem.

— Bitton zachodzi tutaj od czasu do czasu — odezwała się Zuzanna. — Wiem, że odbywa długie spacery wzdłuż wybrzeża i wówczas wstępuje do naszego baru. Bywa też czasem z żoną.

— Czy pani widziała ich oboje?

— O, tak. Raz nawet zaczepił mnie i zapytał o to pudełko. „Co to, u djabła, miało znaczyć? I jego lordowska mość i pani i mrs. Bellairs powarjowaliście chyba". Poza tem nigdy żadnej nie uczynił wzmianki o owem zajściu.

— Tak, tak się wyraził? A pani, co mu odpowiedziała?

— Ja odrzekłam, że o ile sam nie wie, co się znajdowało w pudełko, to ja mu z pewnością tego nie powiem.

— A on spojrzał na panią ze zdziwieniem — nieprawda?

— Tak jest. A potem roześmiał się głośno. Ten człowiek, to wcielony djabeł, proszę pana.

— Godzę się z panią w zupełności, ale na to, by być djabłem, trzeba być także trochę człowiekiem. Powiedziałbym, że jest on nawet zwykłym człowiekiem, tylko djabeł wśliznął się do jego duszy i znalazł w niej grunt, podatny do działania. Ale, kto wprowadził do niej tego złego ducha? Na razie, poproszę panie tylko, żebyście nikomu nie wspominały, że ja się interesuję tą sprawą. Zależy mi na tem, aby utrzymać wszystkich w mniemaniu, iż nigdy nie słyszałem tego nazwiska. Nie chcę też w czasie mego pobytu w Manor House zrobić z nim znajomości, ani nawet go zobaczyć.

Oczy mrs. Bellairs zabłysnęły z za okularów żywą radością.

— Och! Więc pan zajmie się tą sprawą? Dzięki Bogu!

Detektyw potrząsnął głową.

— Muszę, proszę pani, rozważyć wszystko dokładnie. Na razie wiem, że popełniono tu potworną zbrodnię i że człowiek, który ją wykonał prawdopodobnie, nie sam ponosi winę. Należy rozważyć wszystkie „ale". Artur Bitton nie działał na własną rękę — to jasne. Osobiście nie mógł mieć nic przeciw temu niewinnemu dziecku. A zatem pracował nad przyspieszeniem śmierci małego lorda Brooke w cudzem imieniu. Tylko jednemu człowiekowi na świecie mogło zależeć na zgonie tego dziecka — temu, kto miał po nim odziedziczyć tytuł i majątek. Na paniach ten człowiek zrobił dodatnie wrażenie. Trzeba pamiętać jednak, że widziałyście go bardzo krótko i że od tej pory minęły blisko dwa lata.

Mrs. Bellairs westchnęła głęboko, a detektyw ciągnął dalej ostrożnie, dobierając słów, pragnął bowiem nadal zataić przed starą lady swój dawny zawód. Policja państwowa, a zwłaszcza detektywi, często mają do czynienia z przestępstwami, które godzą bezpośrednio w los i życie dzieci. Sądzę, iż ludzie ci mają obowiązek ścigać te zbrodnie, a przestępców wydawać w ręce sprawiedliwości. Ale w tym wypadku stoimy wobec bardzo trudnego zagadnienia. Wiemy, kto popełnił zbrodnię, ale nie możemy mu tego dowieść prawnie. Problem polega na stworzeniu takich okoliczności, któreby pozwoliły Bittona, oraz osobistość, stojącą poza nim i nakłaniającą go do działania, pociągnąć do odpowiedzialności.

— Pragnąłbym, aby panie wczuły się w trudność mego położenia. Zetknąłem się z tą sprawą w przeszło rok od chwili rozegrania się wypadków. Gdybym nawet był powołany do takiego zadania, to jak mam wziąć się do niego? Przyznaję, że z zimną krwią skazałbym obu tych ludzi na powieszenie, ponieważ taka chłodna, dobrze obmyślona zbrodnia, wymierzona przeciwko dziecku, zawsze oburza mnie do głębi i budzi chęć pomszczenia cierpień niewinnej istotki. Tak, to wielkie zadanie! Ale z drugiej strony wiem, że problem ten wymaga wiele czasu, wiele sił, wiele rozumu. Zastanawiam się, czy wogóle posiadam dość przygotowania, aby sprostać zadaniu, z którem w dodatku łączy się taka dziwna tajemnica. Nie przeczę, że tajemniczość pociągała mnie zawsze, muszę jednak podkreślić, że tutaj rozróżniam dwa elementy: historję, którą panie mi opowiedziałyście, i moje własne przeżycie.

Jan Ringrose zamilkł na chwilę. Obie kobiety patrzyły na niego z natężeniem, nic odzywając się ani jednem słowem.

— Mam tu na myśli sposób, w jaki doszedłem do poznania tej sprawy — opowiedziałem pani własną przygodę, która w związku ze śmiercią dziecka posiada, przynajmniej pozornie — charakter nadnaturalny. Jestem właściwie materjalistą, choć może nie w tym sensie, jaki temu słowu nadał wiek dziewiętnasty. Dziś wiedza nasza poszła dalej. Słowo „materjalista" uchodzi niemal za obrazę. Sądzę, że jednak żaden uczciwie myślący człowiek nie może mi wziąć za złe mego stanowiska. Nie twierdzę, że wierzę w duchy, lub że przeczę ich istnieniu. Nasza wiedza do tej chwili rozporządza zbyt małym materjałem, by się można wypowiedzieć konkretnie. Zmysły często nas zawodzą, o czem wiemy z własnego doświadczenia, dlatego nie możemy im zaufać.

Materja, którą znamy, jest częścią, i to może bardzo drobną, materji wszechświata. W tym pokoju unoszą się miljony niewidzialnych cząsteczek. Jeżeli do ciemnego pokoju wpadnie promień słońca, to w tej smudze światła ujrzymy tysiące pyłków, zawieszonych w powietrzu. Wiemy także, że poza sięgalnością naszego wzroku znajduje się ich jeszcze więcej. Stąd wniosek, że materja, niepochwytna dla naszych zmysłów, otacza nas zewsząd i to pod najrozmaitszemi postaciami. Dlaczegóżby zatem także niewidzialne istoty duchowe nie mogły nas otaczać?

— Nie chcę i nie mogę temu przeczyć, ale jestem najmocniej przekonany, że i one podlegają jakimś nieznanym nam prawom, które wiążą je z takąsamą siłą i konsekwencją, jak nas wiążą tak zwane prawa przyrody. Innemi słowy: jeżeli duch dziecka, zmarłego przed blisko dwoma laty, znajdował się w moim pokoju, to nie mógł on krzyczeć ludzkim głosem, nabrzmiałym śmiertelną trwogą i rozpaczą. Trzebaby chyba przyjąć, że stał się cud i że prawa, rządzące materją, zostały złamane.

— Mogę uwierzyć, że duch ludzki odwiedza miejsca, w których przebywał za życia, gdzie wiele cierpiał, czy też gdzie umarł gwałtowną śmiercią, nie wierzę jednak, by mógł przemawiać ludzkim głosem dlatego, że, jako istota duchowa, czy eteryczna, nie posiada narządów do wydania głosu, to jest do oddziałania na nasz organ słuchowy.

— Tak jest — rzekła mrs. Bellairs, korzystając z chwili przerwy — dlatego też duchy, chcąc porozumieć się z nami, posługują się medjami i przemawiają za ich pośrednictwem.

(C. d. n.).

Siedmsetlecie św. Franciszka

Z Assyżu donoszą:

W poniedziałek odbyła się tu uroczystość związana z 700-letnią rocznicą śmierci św. Franciszka z Assyżu. Na uroczystość przybył delegat papieski kardynał Merry del Val. Kardynał, poprzedzony przez wspaniały orszak, udał się do górnego kościoła św. Franciszka i przeszedłszy wśród tysięcznej rzeszy, zebranej w świątyni, zasiadł na monumentalnym tronie z r. 1300, zarezerwowanym dla papieża.

Kardynałowie, biskupi oraz prałaci zajęli miejsca w fotelach z r. 1500, poczem delegat papieski rozpoczął obrzędy religijne, poprzedzające uroczystą mszę pontyfikalną. Z kolei uformował się ponownie orszak, w otoczeniu którego kardynał Merry del Val udał się do dolnego kościoła bazyliki w celu odprawienia tam mszy pontyfikalnej. W dolnym kościele legat papieski odprawił nabożeństwo, w którem uczestniczył burmistrz Assyżu oraz członkowie międzynarodowego kongresu franciszkańskiego. Po nabożeństwie kardynał wzniósł modły o błogosławieństwo dla Assyżu, dla zakonów franciszkańskich oraz dla Włoch. Po komunji superior klasztoru Franciszkanów odczytał po łacinie breve, udzielające odpustu zupełnego wszystkim tym, którzy przyjęli w świątyni Sakrament Ołtarza.

OBYWATELSTWO HONOROWE ASSYŻU DLA KARD. MERRY DEL VAL.

Z Assyżu donoszą:

W poniedziałek odbyła się tu uroczystość nadania legatowi papieskiemu kardynałowi Merry del Val honorowego obywatelstwa miasta. Mer miasta Assyżu wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie, na które odpowiedział kardynał, dziękując władzom cywilnym i wojskowym, przyczem pod adresem Mussoliniego powiedział: Podziękowanie moje odnosi się również do tego, który kieruje rządem włoskim, a który wspierany przez niebo, rozumnie pokierował losem narodu, zwiększając jego prestige w całym świecie.

Ze statystyki wypadków kolejowych

Na zjeździe inżynierów kolejowych w Warszawie kierownik biura badań psychotechnicznych w ministerstwie kolei, inż. J. Wojciechowski, wygłosił referat o wypadkach kolejowych w świetle psychotechniki. Dla zilustrowania referatu mówca przedstawił statystykę wypadków na kolejach polskich w ciągu pierwszych 5 miesięcy. Z zestawień tych wynika, że z winy służby kolejowej było 488 wypadków, co świadczy o niedostatecznem przygotowaniu i doborze personalu kolejowego. 163 wypadki wynikły z przyczyn natury technicznej a więc też w przeważnej mierze obciążają personal kolejowy. Ze złej woli wynikło 19 wypadków, wskutek siły wyższej 42. Niewyjaśnione przyczyny spowodowały 126 wypadków.

Wskutek tych wszystkich wypadków utraciło życie 165 osób a 283 odniosło rany. Uszkodzonych zostało 719 wagonów i 151 parowozów, straty zaś wynikłe z tego powodu obliczono na 188.843 zł. Z sumy tej na straty, wynikłe z winy służby kolejowej, przypada 127.153 zł.

Najbardziej obfitował w katastrofy styczeń b. r. W miesiącu tym wskutek wypadków poniosły śmierć 24 osoby, 68 było rannych, 195 wagonów i 50 parowozów zostało uszkodzonych, a ogólne straty wyniosły 70.527 zł.

Jubileusz Czesława Jankowskiego

W dniu 1 października miasto Wilno uroczyście obchodziło jubileusz 50-letniej pracy pisarskiej Czesława Jankowskiego, jednego z najwybitniejszych literatów ziemi wileńskiej. — Prócz jubileuszowego bankietu odbyła się w dniu tym uroczystość wręczenia jubilatowi orderu »Polonia restituta«, nadanego mu w dniu 3 maja br. Aktu wręczenia dokonał wojewoda wileński p. Raczkiewicz w obecności przedstawicieli władz, obywatelstwa i licznie zebranego świata artystyczno-literackiego. Do żywych wyrazów hołdu dla zasłużonego pisarza, przyłącza się cały polski świat kulturalny, w szczerem uznaniu dla wieloletniej, niestrudzonej a pięknemi ideami owianej pracy jubilata na niwie literackiej, z którą wiąże się równie piękna a intensywna działalność publicystyczna.

Czesław Jankowski urodził się w r. 1857 w powiecie oszmiańskim. Studja gimnazjalne odbył w Mitawie, uniwersyteckie w Krakowie. Zawód literacki rozpoczął w r. 1876, drukując w »Biesiadzie Literackiej« wiersz p. t. »Piosnki i ludzie«. Niebawem zjawiają się pierwsze zbiorki jego poezyj, między innemi »Z poezyj Litwina (wydane bezimiennie w Krakowie w r. 1883), nadto »Capriccio cykl poezyj« i »Arabeski, szkice prozą«. Pierwsze utwory poetyckie Jankowskiego charakteryzuje piękno wybitnie krajowe, duch szczerego umiłowania ziemi macierzystej i jej kresowej, litewsko-polskiej obyczajowości. Późniejsze poezje naginają się więcej do modnej wtedy liryki miłosnej o subtelnem cieniowaniu nastrojów. Jeden z pierwszych ma Jankowski zrozumienie dla nowych prądów literatury, jeszcze przed wystąpieniem Przybyszewskiego toruje drogę nowej poezji. Pierwszą antologję młodej poezji zawdzięczamy właśnie Jankowskiemu (»Młoda Polska w pieśni« 1898).

Pracę dziennikarską rozpoczyna Czesław Jankowski już w r. 1883, kiedy to wstępuje do redakcji »Kurjera Warszawskiego« i odtąd już nieprzerwanie pracuje na polu publicystyki, przedewszystkiem literackiej, a także ogólnonarodowej. W roku 1905 obejmuje redaktorstwo »Kurjera Litewskiego« w Wilnie, jednocześnie współpracuje w całym szeregu pism, jak »Tygodnik Ilustrowany«, »Ateneum«, »Bibljoteka Warszawska« itd.

Do pracy dziennikarskiej wniósł Jankowski właściwy sobie idealizm i szlachetny polot myśli, co też tak pięknie odbija się w uszlachetnionym stylu. Jak słusznie wyrażono się: »uszlachcał« niejako tę gałąź piśmienniczą indygenatem literacko-artystycznym. Codzienną strawę dziennikarską, artykuł wstępny, recenzję teatralną, sprawozdanie z wystawy, impresję z życia, umiał zawsze podnosić do wyżyn piękna i szlachetnego tonu. Jest dziennikarzem-artystą, i więcej, dziennikarzem-obywatelem, który dobrze zdaje sobie sprawę, jak ważnym instrumentem życia publicznego jest każde słowo dziennikarza i z jak wielką odpowiedzialnością należy go używać.

Obydwa działy pracy, z których drugi, sam jeden wystarczająco, może pochłonąć człowieka, wyczerpują jego niespożytą energję.

Pracuje więc również, i to wydatnie, na polu literacko-naukowem, przedewszystkiem zajmując się wydawaniem materjałów, tyczących się przeszłości (np. korespondencja ks. Karola Radziwiłła »Panie Kochanku« z archiwum w Werkach, Sześćset lat stosunków polsko-pruskich). Najcenniejszem tutaj dziełem jest czterotomowa monografja »O powiecie oszmiańskim«, w której ilustruje dzieje swej najściślejszej ojczyzny, jej wielkość i chwałę, przyrodę, ludzi i wypadki, jako wstęp do obszerniejszego dzieła z dziejów Litwy i Rusi, czem jeden z pierwszych toruje drogę polskiemu regjonalizmowi w piśmiennictwie, tak gorąco propagowanemu ostatnio przez Stefana Żeromskiego. Ten regjonalizm u Jankowskiego zaznacza się także w »Przechadzkach po Wilnie«, które ujawniają nie tylko świetny talent feljetonisty, lecz także doskonale uwydatniają koloryt lokalny przedstawionego środowiska.

Osobną, nie mniej wydatną dziedzinę działalności Jankowskiego stanowi jego praca obywatelska. W r. 1906 wybrany na posła do Dumy jest sekretarzem Koła posłów polskich z Litwy i Rusi. Na wsi w Polanach, gdzie po ożenieniu się z p. Marją Jasieńską na czas jakiś osiada, kosztem własnym utrzymuje szkołę dla dzieci wiejskich i jest jednym z założycieli Tow. Przyjaciół Nauki w Wilnie. W odrodzonej Polsce pracuje w Zarządzie Cywilnym Ziem wschodnich na stanowisku naczelnika wydziału prasowego. Za czasów Litwy Środkowej zajmuje nadal to samo stanowisko, przez czas pewien jest naczelnikiem wydziału dla spraw wyznaniowych. Podczas Sejmu wileńskiego organizuje klub prasowy, ogniskujący dziennikarzy polskich i obcych. Wycofawszy się ostatnio ze służby państwowej, nie ustaje ani na chwilę w pracy publicystycznej i literackiej, jako współpracownik »Słowa« wileńskiego, jako recenzent teatralny i członek Komisji Teatralnej, wytrawny znawca i subtelny krytyk wszelakich zjawisk literackich na scenie.

Przedstawioną pokrótce tak różnorodną działalność zawdzięcza Czesław Jankowski swej niezwykłej żywości umysłu, wiecznie młodego i twórczego, niesłabnącego hartu swej ruchliwej indywidualności. Jeśli do tego dodamy niezwykłą, tak nie często dzisiaj spotykaną śmiałość przekonań i odwagę w wyrażaniu najostrzejszych sądów, chociażby to miało ściągnąć konflikt z uświęconemi autorytetami, to mamy jeszcze pełniejszy obraz sympatycznej postaci czcigodnego jubilata, który po 50 latach pracy zbiera obfite dzisiaj owoce, jak też wyrazy szczerego uznania za swą wciąż młodą, nigdy niewyczerpaną energję i pracę.

(p.)

KRONIKA

Kraków, 6 października.

Śledztwo o napad na pos. Zdziechowskiego

Warszawski „Express Poranny“ donosi:

Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego posunęło się znacznie naprzód. Prokuratura cywilna ustaliła już teraz ponad wszelką wątpliwość, że udział w napadzie brali oficerowie, wobec czego dalsze dochodzenie prokurator Rudnicki przekazał prokuratorowi wojskowemu, płk. Kaczmarkowi. Z rozkazu p. o. dowódcy dywizjonu żandarmerji O. K. mjr. Jagodzińskiego, przesłuchiwano szereg oficerów podejrzanych o udział w najściu. Władze wojskowe są już podobno na tropie sprawców. W poniedziałek wieczorem rozeszła się pogłoska o aresztowaniu 6 oficerów, nie można jednak było informacji tej sprawdzić, gdyż władze wojskowe trzymają w ścisłej tajemnicy wyniki śledztwa.

Doniesienia powyższe podajemy na odpowiedzialność źródła.

„Studja francuske-polskie“

Z Paryża donoszą:

Grupa parlamentarna francusko-polska rozpoczęła zapowiedziany szereg wydawnictw p. t.: „Studja francusko-polskie“. Wyszła obecnie z druku broszura deputowanego Capgras, sekretarza grupy, poświęcona obecnej sytuacji politycznej w Polsce, organizacji Kas chorych i działalności grup parlamentarnych francusko-polskiej i polsko-francuskiej. Broszura zaopatrzona jest przedmową deputowanego Jean Locquin, prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej, który kładzie szczególny nacisk na szerokie horyzonty, otwierające się przed Francją i Polską na polu szczerej współpracy dla postępu idei demokratycznych i rozwoju ekonomicznego.

Jednożeństwo w Turcji

W poniedziałek weszła w życie w Turcji nowa ustawa, regulująca stosunki rodzinne prawami monogamicznemi dotychczasowych przepisów koranu. Śluby i rozwody, zawarte przed tym terminem, pozostają ważne, ale na przyszłość decydować będzie w tych sprawach sąd. Kobieta i mężczyzna zostają równouprawnieni a bigamja uznana zostaje za przestępstwo, obłożone karą pięcioletniego więzienia.

Podróż królowej rumuńskiej do Ameryki

Iskrowo donoszą z N. Jorku:

Na powitanie królowej rumuńskiej Marji rozpoczęto tu wielkie przygotowania. — Rozeszła się pogłoska, jakoby królowa zgodziła się wystąpić przez kilka minut w Hallywood dla zdjęcia filmowego, za co przedsiębiorstwo filmowe musiałoby złożyć 5.000 f. szt. do dyspozycji królowej na rzecz ubogich w Rumunji. Tutejszy konsulat rumuński zdementował tę wiadomość.

WYBÓR DELEGATÓW DO MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ. W poniedziałek wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie sekcji szkolnej, na którem dokonano wyboru nowych delegatów prezydjum i Rady miasta do miejskiej Rady szkolnej w Krakowie. Uchwalono przedstawić Radzie miasta do zatwierdzenia następujących kandydatów: w miejsce prez. Rollego, wiceprezydenta Schneidera jako zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej oraz z ramienia Rady miejskiej dyr. ktora Pachońskiego, inż. Drobniaka i dra Millera. Posiedzenie Rady szkolnej miejskiej odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

JUBILEUSZ 60-LECIA TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY UCZNIÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. W piątek dnia 1 października b. r. odbyło się w sali senatu U. J. posiedzenie komitetu jubileuszowego pań pod przewodnictwem p. rektorowej Stanisławowej Tarnowskiej. Komitet ścisły stanowią panie: Bnińska, dyrektorowa Dudekowa, prof. Estreicherowa, prof. Kumaniecka i prof. Nowakowa. Komitet uzgodnił cały szereg projektów odnośnie do uroczystości jubileuszowych w dniach 23 i 24 października, w szczególności zaś ułożył program wielkiego rautu jubileuszowego, mającego się odbyć w drugim dniu uroczystości w niedzielę 24 października.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisja statystyczna dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu w dniu wczorajszym, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem b. r. o 1 procent.

OBLIGACJE GMINY M. KRAKOWA. Dnia 4 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej plan waloryzacji obligacji gminy m. Krakowa z roku 1909.

POGRZEB Ś. P. FERDYNANDA WSZETECZKI. Wczoraj o godz. 3.30 popoł. odbył się z kaplicy cmentarnej pogrzeb ś. p. Ferdynanda Wszeteczki. Za trumną postępowały córki ś. p. Zmarłego, pp. profesorowa Władysławowa L. Jaworska i Mizerska. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz, przyjaciele rodziny i liczne grono profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego. Rodzina Zmarłego odebrała liczne telegramy kondolencyjne, a między nimi od wojewody p. L. Darowskiego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Wczoraj w południe odbyło się w izr. świątyni postępowej nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci zmarłego lektora uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. religji w tutejszych szkołach średnich, dra Rosenmanna. W nabożeństwie wzięli udział im. wydziału filozoficznego uniwersytetu profesorowie dr Sternbach i Kowalski, prezydent gminy izr. dr Landau z wiceprezydentem drem Fischlowitzem i członkami Rady, tudzież młodzież szkół średnich wraz z profesorami. Po odprawieniu modłów wygłosił piękne wspomnienie pośmiertne rabin dr Schmelkes.

PRZED NOWĄ KADENCJĄ SĄDÓW PRZYSIGŁYCH. Z dniem 1 stycznia 1927 r. rozpocznie się nowa kadencja sądów przysięgłych dla sądzenia zbrodni i występków. Ułożoną w myśl ustawy listę obywateli, mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych, można przeglądać od dnia 8 b. m. t. j. od piątku codziennie od godz. 9 rano do 1 popołudniu do 15 b. m. włącznie w biurze wydziału V magistratu. Komu na tem zależy, może wnieść w terminie wyżej zakreślonym ustnie albo pisemnie reklamację w celu uwolnienia go od obowiązków sędziego przysięgłego, albo dodatkowego zapisania, gdyby, mając przepisane kwalifikacje, został pominięty, wreszcie w celu wykluczenia osób, które ustawa od sprawowania urzędu sędziego przysięgłego wyłącza. Reklamacje albo zażalenia wniesione po 15 b. m. pozostaną bez skutku.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA (pl. Szczepański 2) odbyło się dnia 3 października br. w sali Rady powiatowej. Zgromadzenie zagaił prezes Towarzystwa, wiceprezydent miasta, dr Ludwik Schneider, poczem Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1925 i 1926 (dyrektor Askenaze), preliminarza budżetu (dr Hubaczek) i sprawozdanie kasowe (dr Kornreich). Następnie wygłosili referaty: adwokat dr Steinberg o podatkach, adwokat dr Gertler o Izbach nieruchomości miejskich i dalszej noweli do ustawy o ochronie lokatorów i dyrektor Askenaze o remoncie domów i rozbudowie. Po dyskusji nad referatami, Zgromadzenie uchwaliło rezolucję o konieczności utworzenia Izb nieruchomości miejskich oraz dalszej nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Na zgromadzenie przybył prezydent miasta, inż. Rolle i w obszernem przemówieniu udzielił wyjaśnień w sprawach podatkowych, oraz przyrzekł swoje poparcie w zarządzie gminy dla uzasadnionych postulatów nieruchomej własności miejskiej. Wkońcu dokonało Zgromadzenie wyboru nowego wydziału.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU chrześcijańskich pracowników elektrowni miejskiej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 10 października. Uroczystego aktu poświęcenia sztandaru dokona ks. infułat Kulinowski w kościele N. P. Marji, poczem wygłosi okolicznościowe kazanie ks. radca Ludwik Kasprzyk. Po uroczystościach kościelnych ruszy pochód z nowym sztandarem do domu związkowego przy ulicy Potockiego.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Dowóz artykułów żywności na targ wczorajszy był nadzwyczaj obfity. Ceny naogół utrzymywały się, oprócz cen jaj, które o 1 grosza podrożały. Podskoczyły również ceny śliwek. Na rynku Głównym za litr mleka płacono do 35 gr. Za mleko kwaśne 25—30 gr, za śmietanę słodką 50—60 gr, za masło 4.80 do 5.20 zł, za jajko 19—20 gr, za kury płacono 5—8 zł, za parę kurcząt 4—8 zł, za kaczki 4—6 zł, za gęsi 6—9 zł. Ceny owoców utrzymywały się. I tak za jabłka kompotowe płacono 30—50 gr, za jabłka deserowe 60—1 zł, za gruszki kompotowe 40—60 gr, za deserowe 60—1 zł, za śliwki węgierki 70 do 1 zł, za kopę orzechów nowych 50—70 gr. Dowóz jarzyn na plac Szczepański był również wielki, ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu.

NOWE CENY TŁUSZCZÓW I WĘDLIN. Magistrat po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił z dniem 5 b. m. następujące ceny maksymalne na wieprzowinę, tłuszcze i wędliny: za 1 kg mięsa wieprzowego 3 zł, kotletów wieprzowych 3.40, biełu i słoniny białej 3.80, smalcu 4.60, szynki 6 zł, kiełbasy siekanej 3.40, krajanej 4.20, polędwicowej 5.00, wędzonki 4.20, kiszki pasztetowej 3.40, mięszaniny 4.40.

WYDZIERŻAWIENIE KRAJ. SKŁADU PUBLICZNEGO. Magistrat m. Krakowa ma zamiar wydzierżawić od Tymczasowego Wydziału samorządowego magazyny Krajowego składu publicznego w Krakowie na prowadzenie przedsiębiorstwa składowego, tak, jak to było przed wojną. Brak tych magazynów, które nie spełniały od wielu lat swego właściwego zadania, dawał się dotkliwie odczuwać firmom zbożowym. Z powodu bowiem nieczynności Krajowego składu publicznego, ziarna strączkowe idą za granicę państwa naszego niesortowane i nieczyszczone, co w konsekwencji przynosi duże straty, zarówno dla producentów, jak i dla eksporterów. Krajowe składy są wcale dobrze urządzone, a nawet posiadają pewnego rodzaju elewator zbożowy, któryby też przy odpowiedniem kredycie można przerobić na zupełnie racjonalnie funkcjonujący, o pojemności 100 wagonów. Projekt wydzierżawienia tych składów przez magistrat, uważać należy za zdrową myśl, albowiem można w nich zgromadzić odpowiednie zapasy zboża, celem stworzenia tak zwanych rezerw zbożowych dla miasta Krakowa, równocześnie magazyny te mogą zastąpić projektowane elewatory.

WŁAMANIE DO BIBLJOTEKI SŁUCHACÓW PRAWA. Z 4 na 5 b. m. włamali się nieznani sprawcy do lokalu bibljoteki [illegible] U. J. Złodzieje wycięli boczną ścianę w kasie ogniotrwałej i skradli 1.537 złotych. Dochodzenia w toku.

UJĘCIE ZŁODZIEJA KOŚCIELNEGO. W ręce policji wpadł niejaki Stanisław Treczyński, lat 40 liczący, Krakowianin, nałogowy złodziej kościelny, który przed kilkoma dniami skradł w kościele OO. Dominikanów na szkodę Walerji Binderowej torebkę ręczną z pieniądzmi.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Do mieszkania Gusty Landesbergowej przy ulicy Barskiej 50, włamali się nieznani sprawcy, splądrowali mieszkanie i skradli złoty branzoletkowy zegarek i naszyjnik z medaljonikiem. — Z otwartego mieszkania Eugenjusza Siwka przy ulicy Karmelickiej 39, skradziono jego służącej, A. Gnojkównie, zegarek srebrny z łańcuszkiem. — Grzegorczykowej Marjannie zaś przy ulicy Siemiradzkiego skradziono z otwartego mieszkania 100 złotych, które były ukryte w koszu. — Hornowi Mochlowi wreszcie, zamieszkałemu przy ulicy Krakowskiej 26, skradziono z ganku ubranie granatowe.

PRZYPOMNIAŁ SOBIE. W czerwcu b. r., odchodząc ze służby u Dawida Safiera skradła Janina Trzaska swemu pracodawcy garderobę i zbiegła w niewiadomym kierunku. Obecnie poszkodowany pracodawca przypomniał sobie o kradzieży i wniósł do policji doniesienie.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 3-ci „Legenda o św. Franciszku“ po cenach

znižonych. Po dzisiejszem powtórzeniu podniosłe widowisko Katerwy zejdzie na jakiś czas z afisza, ustępując miejsca sztukom lżejszego repertuaru. we czwartek wieczór powtórzenie „Naszej żonusi" Hopwooda, która na ostatnim wznowieniu okazała niesłabnącą siłę atrakcyjną; we czwartek popołudniu IV przedstawienie szkolne, na którem dane będą „Grube ryby" Bałuckiego. W przygotowaniu pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego świetna komedja Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa", które wchodzi na afisz w sobotę bieżącego tygodnia.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Żyd polski" (Hans Mathis), fantastyczny dramat grany będzie jutro we czwartek o godz. 7.30 wieczór po raz ostatni. Jutro w piątek o godz. 7.30 wieczór premjera wodewilu-operetki p. t. „Nasi w Ameryce", który na wszystkich scenach Polski cieszył się zawsze nadzwyczajnem powodzeniem. Próby pod kierownictwem L. Zbuckiego, prof. Yrley-Jurkiewicza i baletmistrza Morawskiego dobiegają końca. Najbliższą premjerą operetkową będzie niezrównany „Taniec szczęścia", do którego dyr. T. Pilarski przygotowuje nową inscenizację.

VASA PRIHODA, najsłynniejszy skrzypek w obecnej chwili, którego prasa nazwała jednomyślnie „Paganini Redivivus", wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę. 10 b. m.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 7 października: popoł. „Grube ryby" (IV szkolne przedstawienie o godz. 4-tej); wieczór „Nasza żonusia".

Piątek, 8 października: „Grób nieznanego żołnierza" (II popularne).

Sobota, 9 października: „Cały dzień bez kłamstwa" (premjera). Nowość.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Czwartek, 7 października: „Żyd polski".

Piątek, 8 października: premjera „Nasi w Ameryce".

Sobota, 9 października: popoł. „Dwie sieroty"; wieczór „Nasi w Ameryce".

Niedziela, 10 października: popoł. „Japonka"; wieczór „Nasi w Ameryce".

Z kraju

ZMIANY W ARMJI. Jak z Warszawy donoszą, wiceprezes Rady ministrów, Bartel i minister spraw wojskowych, marsz. Piłsudski podpisali wczoraj nominację plk. korpusu kontrolorów, Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego na stanowisko zastępcy szefa korpusu kontrolorów. Równocześnie podpisane zostało przeniesienie w stan spoczynku plk. Słupskiego, dowódcy 24 dywizji piechoty.

KIEDY NASTĄPI ODSŁONIĘCIE POMNIKA CHOPINA? Dzienniki warszawskie piętnują fakt, że do tej chwili nikt w Warszawie nie jest powiadomiony, kiedy nastąpi odsłonięcie pomnika Chopina. 17 października upływa 100-letnia rocznica zgonu Chopina. Początkowo odsłonięcie miało nastąpić w tym dniu, jednak stan robót obecny jest taki, iż o odsłonięciu w tym dniu nie może być mowy.

W DOWÓD UZNANIA DLA KPT. ORLIŃSKIEGO I SIERŻ. KUBIAKA. W Warszawie w gmachu Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady miejskiej, sen. Balińskiego, zebranie przedstawicieli społecznych, dla wyrażenia wyrazu uznania dla kpt. Orlińskiego i sierż. Kubiaka. Na konferencji postanowiono ufundować kpt. Orlińskiemu dom mieszkalny, a sierżantowi Kubiakowi warsztat mechaniczny. Dla przeprowadzenia tego planu wybrano komitet.

Z POBYTU WYCIECZKI CZESKIEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W drugim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy czechosłowackich, goście zwiedzili miasto, poczem o godz. 10.30 rano udali się na stoki Cytadeli, gdzie przy krzyżu na miejscu straceń, przemawiał imieniem prasy czechosłowackiej redaktor Harnath, wyrażając hołd dla poległych w obronie niepodległości polskiej. Po zwiedzeniu Cytadeli, goście udali się na Pragę, poczem samochodami udali się do Wilanowa, gdzie zwiedzili tamtejszy pałac. O godz. 2 pop. w sali malinowej hotelu Bristol odbyło się śniadanie, wydane przez władze miejskie stolicy.

O godz. 5 popoł. poseł pełnomocny republiki czechosłowackiej, Flieder wydał w salonach poselstwa czechosłowackiego podwieczorek na cześć bawiących w Warszawie dziennikarzy czechosłowackich. W salonach poselstwa zebrali się przedstawiciele władz rządowych, miejskich, przedstawiciele literatury, sztuki i t. d. Wieczorem goście byli obecni w Teatrze Wielkim na operze „Halka", która wywarła na nich wielkie wrażenie. Po drugim akcie gości powitał dyrektor opery, Młynarski, poczem orkiestra odegrała hymn czechosłowacki i polski. Prezes Syndykatu dziennikarzy, Piehl, wzniósł okrzyk: Niech żyje Polska! na co publiczność odpowiedziała: Niech żyje Czechosłowacja!

ZŁOTE MONETY W POLSCE. Jak donoszą pisma warszawskie, mennica państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10-cio i 20-złotowych. Dotąd wybito ich zgórą 150.000 sztuk. — Pozatem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno- i dwu-groszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuwać.

ZJAZD URZĘDNIKÓW. W nadchodzącą niedzielę, 10 b. m., odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników państwowych. Zjazd będzie poświęcony zagadnieniom: 1) kwestji uposażeń urzędniczych; 2) ustawie o państwowej służbie cywilnej i 3) zagadnieniom organizacyjnym.

Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli poszczególnych środowisk prowincjonalnych. Obrady Zjazdu toczyć się będą w sali Kasyna urzędników państwowych.

ZE ZJAZDU FUNKCJONARJUSZÓW POCZTOWYCH. Z Warszawy donoszą: W drugim dniu obrad kongresu delegatów Związku niższych funkcjonarjuszów poczt, telegrafów i telefonów, omawiano postulaty pracowników, streszczające się w żądaniach stabilizacji, poprawek do pragmatyki służbowej, ujednostajnienia warunków pracy na terenie całej Polski, zreferowania przepisów o świadczeniach lekarskich, polepszenia świadczeń odzieżowych, rewizji rozkładu pracy w poszczególnych okręgach i zniesienia remuneracji. W czasie obrad stwierdzono rozwój Związku, który liczy obecnie 7.000 członków.

UCHWAŁY ZJAZDU LEŚNIKÓW. W poniedziałek po trzydniowych obradach w Warszawie, zamknięto Zjazd leśników polskich. Uchwalono między innemi rezolucje, dotyczące skupienia się wszystkich pracowników leśnych w jednym Związku leśników, oraz rezolucje, oświadczające się za zmniejszeniem eksportu materjałów leśnych z Polski, a natomiast za poprawieniem ich jakości i wartości.

POBOROWYM BĘDZIE WOLNO ŻENIĆ SIĘ. Z Warszawy donoszą: W najbliższym czasie ma być ogłoszona ustawa, według której poborowym wolno będzie zawierać związki małżeńskie. Ministerstwo spraw wojskowych zawiadamia, że do czasu wejścia w życie tej ustawy, osoby, pragnące wejść w związki małżeńskie, powinny zwrócić się do władz administracyjnych pierwszej instancji o zezwolenie, a następnie zezwolenie to przedłożyć władzom wojskowym do zatwierdzenia.

UPOSAŻENIA Z DOŁU DLA SIŁ ZASTĘPCZYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu zarządziło, że od 1 października siły zastępcze w instytucjach państwowych mają pobierać uposażenie zdołu. Wskutek tego rozporządzenia siły zastępcze w niektórych instytucjach państwowych otrzymały 1 października tylko niewielkie zaliczki.

EKSPLOZJA W SAMOLOCIE. Z Warszawy donoszą: Dnia 5 b. m. w godzinach popołudniowych na lotnisku warszawskiem pilot polskiej Linji lotniczej, por. Kalina, dokonywał prób na aeroplanie, nadeszłym świeżo z Gdańska. Po dokonaniu kilku próbnych lotów, w chwili gdy opuszczał się do lądowania, uczuł eksplozję zbiornika. Natychmiast zatrzymał aeroplan i wyskoczył z niego. W tym momencie rozległ się huk, aeroplan stanął w płomieniach, por. Kalina uległ ogólnym poparzeniom, samolot spalił się.

ZAMACH NA KATA W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą: W poniedziałek wieczorem w komisarjacie policji zgłosił się pewien mężczyzna i zameldowawszy, że jest katem, podał, iż gdy wracał z żoną do domu, rzuciło się na niego trzech opryszków z rewolwerami i nożami. Napadnięty ratował się ucieczką, a nadejście posterunkowego spowodowało, że napastnicy zbiegli. Na policji ustalono, że kat przed napadem był w pewnej restauracji, gdzie musiał zdradzić swe incognito i w ten sposób można szukać wyjaśnienia napadu.

AWANTURY KOMUNISTÓW W WIĘZIENIU. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek w więzieniu na Pawiaku grupa więźniów komunistów w czasie rannego spaceru zaczęła hałasować i wnosić okrzyki antypaństwowe. Gdy straż więzienna sprowadziła demonstrantów do cel, zaczęli demolować cele, połamali stołki i powybijali okna, poczem zaczęli domagać się widzenia się z prokuratorem. Gdy w południe przybył do więzienia prokurator, komuniści oświadczyli mu, że awantury były wyrazem protestu przeciwko użyciu kajdanek na komunistów, którzy onegdaj w sądzie zaczęli się awanturować i za to zostali ukarani kajdankami.

ZASTRZELENIE SZPIEGA PODCZAS UCIECZKI. Z Warszawy donoszą: Na granicy polsko-rosyjskiej w pow. łuninieckim został zabity w poniedziałek w czasie pościgu b. kierownik policji politycznej w Pińsku, Szymon Wiktorowicz. Był on oskarżony o należenie do organizacji szpiegowskiej, działającej na korzyść jednego z państw ościennych. W chwili wykrycia tej organizacji i aresztowania kilkunastu jej członków, zdemaskowany zbiegł, wyśledzono go jednak w chwili, gdy przekraczał granicę i tam dosięgła go kula.

KRWAWA TRAGEDJA NA POLOWANIU. — W majątku p. Kociorskiego pod Kutnem rozegrała się w poniedziałek krwawa tragedja. Rządca majątku, p. Borowski, udając się na polowanie, po drodze ze znajomymi wypił większą ilość alkoholu, poczem w stanie podchmielonym poszedł do lasu w towarzystwie swego przyjaciela, 28-letniego. Marcelego Śliwińskiego. W czasie polowania Borowski wystrzelił z dubeltówki i trafił Śliwińskiego, kładąc go trupem. Na widok zabitego przyjaciela Borowski oprzytomniawszy, drugim strzałem odebrał sobie życie.

Ze świata

BISKUP ZADRAWEC W KLASZTORZE. Z Budapesztu donoszą: Biskup polowy Zadrawec, który zamięszany był w sprawę fałszowania franków na Węgrzech, wskutek specjalnego nakazu z Rzymu, wstąpił do klasztoru.

ZGON ARTYSTKI WĘGIERSKIEJ. W Budapeszcie zmarła 5 b. m. słynna artystka dramatyczna węgierska, Marja Juszai w 72 roku życia.

SAMOBÓJSTWO POWIEŚCIOPISARZA NIEMIECKIEGO. W Weimarze popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem popularny romansopisarz niemiecki, 60-letni hr. Wolff Bendissen, który znany jest za granicą pod pseudonimem barona Schlichta.

WYRZUCENIE JACZEJKI PRZEZ OKNO Z 4 PIĘTRA. Z Moskwy donoszą: W klubie robotniczym Związku zawodowego robotników budowlanych w Moskwie, zdarzył się następujący wypadek: Podczas wiecu robotniczego wynikła sprzeczka pomiędzy obecnymi na wiecu robotnikami i pięciu członkami „jaczejki" komunistycznej Związku. Sprzeczka przeistoczyła się w bójkę, podczas której robotnicy wyrzucili wszystkich pięciu komunistów przez okno z czwartego piętra na bruk. — Czterech komunistów znalazło śmierć na miejscu, jednego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala gdzie życie zakończył. Milicja moskiewska oraz GPU zajęły się odszukaniem sprawców.

POMNIK KEMALA PASZY. Z Konstantynopola donoszą. Odbyło się tu uroczyste odsłonięcie pomnika Kemala paszy. Na pomniku Kemal pasza wyobrażony jest w całej postaci, we fraku i cylindrze. Jest to pierwszy na ziemiach tureckich pomnik dyktatora Turcji.

KATASTROFA W KOPALNI. Iskrowo donoszą z Londynu: Koło Rockwood w Tennessel skutkiem wybuchu w kopalni, zasypanych zostało 32 górników.

SAMOCHODEM 224 KILOMETRÓW NA GODZINĘ. Z Paryża donoszą, że na torze samochodowym w Linas, automobilista francuski, Breton, ustalił dwa nowe rekordy szybkości. Mianowicie na dystancie 5 klm. rozwinął przeciętną szybkość 224 klm 215 m. na godzinę, a na dystansie 5-milowym przeciętną szybkość 223 klm. 054 m.

Komunikaty i zawiadomienia

WIECZÓR KU CZCI KASPROWICZA. Klub społeczny w Krakowie urządza w piątek dnia 8 bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Jana Kasprowicza. W zagajeniu scharakteryzował twórczość wielkiego poety prof. Tadeusz Sinko. Szereg utworów Kasprowicza recytować będą artyści teatru im. Słowackiego p. Hałacińska-Gawlikowska i Niewiarowicz. P. Hałacińska wypowie między innemi fragmenty znakomitej „Salome". — Początek o god. 8 wieczór. Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

„OBECNA MIĘDZYNARODOWA SYTUACJA POLITYCZNA". Odczyt pod tym tytułem wygłosi red. Konst. Srokowski w sobotę 9 b. m. w Kollegium wykładów naukowych, Rynek 39. Początek o godz. 7 wieczór.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 6 października o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: dr Kaulbersz: „O wpływie zmęczenia na gospodarkę wody i stężenie jonów wodorowych we krwi — w górach i na nizinie".

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zaprasza kolegów na inauguracyjny wykład pt.: „Bitwa nad Niemnem 1920", który odbędzie się we czwartek, 7 października o godz. 7.15 wieczór w lokalu własnym przy ulicy Rajskiej 3, Pokój Nr 8.

Zgon Natalji Siennickiej

Jak nam z Warszawy telefonują, zmarła tam wczoraj (5 bm.) późnym wieczorem Natalja **Siennicka**, pierwszorzędna w swoim czasie polska artystka dramatyczna.

Ś. p. Natalja Siennicka działa najświetniejszy okres w swej karjerze aktorskiej w teatrze krakowskim za czasów dyrekcji Gliksona i Tadeusza Pawlikowskiego. Dzięki swej niepospolitej urodzie i wdziękowi, celowała w rolach salonowych i dyskusyjnych. Bywalcy teatrów krakowskich pamiętają zapewnie jej popisowe role w »Klubie Kawalerów« Bałuckiego, »Oj mężczyźni« Zaleskiego i w. in. Przeszła z Krakowa potem na sceny teatrów warszawskich, gdzie zaliczała się również do najwybitniejszych artystek dramatycznych.

W latach ostatnich usunęła się zupełnie ze sceny.

Prasa zagraniczna o rządzie marsz. Piłsudskiego

Paryż, 6 października (PAT). Prasa przyjęła nader życzliwie wiadomość o objęciu przez marszałka Piłsudskiego steru rządu. Pisma wyrażają zaufanie w energję marszałka, oraz jego zdolność opanowania sytuacji.

»Figaro« zaznacza, że naród francuski z naprężoną uwagą śledzi rozwój polityczny Polski, tego narodu tak drogiego dla Francji.

»Temps« po streszczeniu w artykule wstępnym wypadków, jakie zaszły na terenie wewnętrznej polityki polskiej po wypadkach majowych zaznacza, że najlepszym wynikiem kryzysu jest **wysunięcie na pierwszy plan osoby *marszałka Piłsudskiego*,** *zniewalającego go do oficjalnego przyjęcia odpowiedzialności za czyny* rządu. Jeżeli marsz. Piłsudski — pisze dalej ten dziennik — zgodził się przyjąć tę odpowiedzialność, to należy przypuszczać, iż za konieczne uważał **działanie osobiste,** albowiem bezpośrednie jego wpływy pozwolą otrzymać od kraju i Sejmu rzeczy, których inny kierownik rządu nie osiągnąłby nigdy w obecnych warunkach.

Po stwierdzeniu, że ostatni kryzys w Polsce miał charakter czysto wewnętrzny i że nie wywarł **najmniejszego wpływu na politykę zewnętrzną Polski,** która, — jak zaznacza »Temps« — **znacznie się wzmocniła** w ciągu ostatnich miesięcy, nabierając szczególnego znaczenia przez fakt przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi. Dziennik wyraża nadzieję, że naród polski **nie będzie chciał narażać na niebezpieczeństwo tyle cennych nabytków** jego na terenie międzynarodowym, gdzie zdobył odpowiednie dla siebie miejsce. **Dla Polski okres niepokojów minął. Poczucie obowiązku dla odbudowy ojczyzny powinno wziąć stanowczo górę nad namiętnościami politycznemi i walkami partyjnemi.**

Prasa wiedeńska poświęca wiele miejsca rządowi marsz. Piłsudskiego i przyjmuje fakt ten z **żywem zadowoleniem.**

»N. Fr. Presse« pisze, że sprzeciw marsz. Piłsudskiego w sprawie rozwiązania Sejmu jest najlepszym dowodem, że nie chce on być dyktatorem, lecz zamierza rządzić parlamentarnie.

Nawet najbardziej zdecydowani przeciwnicy muszą przyznać Piłsudskiemu, że jedyną jego myślą jest dobro ojczyzny. Nie należy on do żadnego stronnictwa, a uważany jest przez wszystkie partje polskie za jedynego człowieka, który Polskę umoż uchronić przed ruchami socjalnemi.

Piłsudski — pisze »N. Fr. Presse« — nie ma bynajmniej zamiaru pozbywać Sejmu jego władzy, lecz dąży do położenia kresu rozbujałemu sejmowładztwu, które tyle już szkody wyrządziło młodej republice.

TELEGRAMY

Nowe prowokacje litewskiej straży granicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 października. Po dłuższej przerwie zanotowano **nowe wypadki prowokacyjnego zachowania się litewskiej straży granicznej.** Koło miejscowości Łyngjany litewscy strażnicy graniczni **usunęli 8 naszych wież granicznych** i przesunęli je na terytorjum polskie. Podobne wypadki **zdarzyły się i w innych** miejscowościach.

Głos francuski o traktacie litewsko-sowieckim

Paryż, 6 października (PAT). W związku z podpisaniem traktatu litewsko-rosyjskiego oświadcza »Temps«, iż traktat ten zasługuje na szczególną uwagę każdego, komu drogie jest zachowanie pokoju we wschodniej części Europy, gdzie polityka sowiecka stwarza tyle kwestyj, mogących wywołać poważne komplikacje. Ustęp, dotyczący Wilna — zaznacza dalej dziennik — **stoi w jawne jsprzeczności z traktatem ryskim. Gra sowietów jest jasna.** Uchylały się one stale od zawarcia z Polską traktatu gwarancyjnego, ponieważ solidaryzowały się z nią państwa bałtyckie. Obecnie stara się Rosja solidarność tę rozerwać, traktując z każdem z tych państw z osobna. Godnem uwagi jest to, że rozpoczęła ona od Litwy, której stosunek z Polską jest naprężony.

Dlatego też **obecny traktat nie wygląda wcale na narzędzie pokoju,** jakim chcą go przedstawić. Rosja jednakże powinna poważnie się zastanowić, zanim rozpocznie przeciw Polsce kroki zaczepne.

Polska — kończy »Temps« — **stanowi dzisiaj siłę poważną,** zdolną własnemi środkami stawić czoła wszelkiemu niebezpieczeństwu. — Wielki błąd popełniłby ten, kto myśli wygrać przeciw Polsce kartę rosyjską. Prawdziwa konsolidacja pokoju tej części Europy polega na **zbliżeniu Polski z Litwą,** nad czem Warszawa i Kowno winny pracować.

Łotwa i Estonja przeciw Litwie

Królewiec, 6 października (PAT). Głosy prasy łotewskiej i estońskiej o układzie litewsko-sowieckim **są dla Litwy bardzo nieprzychylne.** Estońska »Kaja« pisze, że Litwa, dzięki swej polityce, szukając awantur, **została zupełnie odosobniona od reszty państw bałtyckich.** »Wabamaa« uważa, że Litwini dla narodowego romantyzmu gotowi są **poświęcić nawet własną ojczyznę,** aby tylko odzyskać Wilno. Ryska »Lietuvas Targs« uważa, że państwa bałtyckie z największą energją powinny obecnie **przetasować swoje karty polityczne, aby wedle możliwości zrewanżować się za nieoczekiwany i dziwny pakt przyjaźni,** który zawarła Litwa z Rosją sowiecką.

Anglja i Francja popierają akcję gen. Sun Czuan Fana

Pekin, 6 października (AW). Sun Czuan Fan ma otrzymać **od rządu angielskiego dalsze kredyty na akcję wojskową przeciwko rządowi kantońskiemu.** Dotychczas według otrzymanych wiadomości z Szanghaju, Sun Czuan Fan otrzymał pożyczkę w wysokości 5 miljonów dolarów, obecnie ma on otrzymać jeszcze **10 miljonów dolarów.**

Również życzliwie do akcji Sun Czuan Fana odnosi się rząd francuski.

Pekin, 6 października (AW). Liczba obcych okrętów wojennych na Jan Tse Kiangu powiększa się w dalszym ciągu. W chwili obecnej wobec przybycia 3 kanonierek francuskich **liczba jednostek bojowych flotylli francuskiej wzrosła do 12. Anglja posiada 24 jednostek floty, Japonja 11 — 7 kanonierek posiadają Stany Zjednoczone.**

W Niemczech zaczyna się rozczarowanie po Thoiry

Berlin, 6 października (PAT). Zarówno »D. Allg. Zg.« jak i »Vorwaerts« w depeszach swoich paryskich korespondentów **przygotowują opinję na znaczne ostudzenie poprzedniego optymizm, jaki wywołała konferencja w Thoiry.** Korespondent »D. Allg. Ztg.« przypisuje oczywiście główną winę tego faktu polityce francuskiej, która jest **zbyt powściągliwa i ostrożna w sprawie ewakuacji nad Renem.** Natomiast korespondent »Vorwaertsu« widzi powód otrzeźwienia opinji francuskiej przedewszystkiem w mowie Curtiusa, wygłoszonej w Kolonji na zjeździe partji ludowej.

Run na Bank Francuski w Tulonie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 6 października. W związku ze skupem **złotych i srebrnych franków przez oddziały Banku Francuskiego,** panuje w lokalach *tych oddziałów taki natłok publiczności, że w* wielu miejscowościach **doszło do nieszczęśliwych wypadków.** W Banku Francuskim w Tulonie stłoczyło się wczoraj około 800 osób, tak, że musiano wezwać policji dla utrzymania porządku. **Wielu policjantów zostało jednak przez tłum przewróconych i potratowanych.** Pewna kobieta została tak przyciśnięta do muru, że o mało nie umarła. 13 osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Dotychczas w oddziałach Banku Francuskiego skupiono 1.5 miljonów franków w złocie.

Powrót górników angielskich do pracy

Londyn, 6 października (PAT). W zagłębiach Nottingham i Derby powróciło do pracy **około 9.000 górników.** Tak masowy powrót górników tłómaczą przyjęciem przez komitety wykonawcze tych zagłębi projektu rządowego z zaleceniem górnikom głosowania za projektem. Od dziś zatem ogólna liczba górników, którzy powrócili do pracy we wszystkich kopalniach kraju, wynosi 171.419 osób.

Gwałtowna trąba powietrzna we Francji

Pepignan, 6 października (PAT). **Niesłychanej gwałtowności trąba powietrzna** spowodowała znaczne szkody w całym departamencie, przerywając w wielu miejscach komunikację kolejową.

Sprawy sądowe

O NAPAD RABUNKOWY.

Z początkiem wrześniowej kadencji sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym, o czem donosiliśmy, toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Cukrowi, oskarżonemu o napad rabunkowy. Rozprawa wówczas przeciwko Cukrowi została odroczona, albowie zachodziły wówczas pewne podejrzenia cod o jego stanu umysłowego. Obecnie znawcy sądowi wydali orzeczenie, że Cukier odpowiedzialny jest za swe czyny.

Według aktu oskarżenia 7 grudnia 1925 r. nad ranem wyszedł ze swego domu Jan Szwajdych w Brodlach, aby udać się na stację w Krzeszowicach. Na drodze przyłączył się do niego Cukier i oświadczył, że idzie do Krzeszowic na jarmark. Przez jakiś czas szli obaj w milczeniu, przyczem Cukier stale postępował nieco z tyłu i zacierał ręce, mówiąc, że zimno. Gdy tak odeszli od wsi jakie półtora kilometra i znajdowali się w pustem polu, nagle ów nieznajomy osobnik uderzył Szwajdycha siekierą w głowę z lewej strony tak silnie, że Szwajdych od ciosu tego padł nieprzytomny na ziemię. Gdy pa jakimś czasie odzyskał przytomność, spostrzegł, że na głowie na kilka ran i że zrabowano mu zegarek srebrny, pulares z 5 zł, oraz plecak z bielizną. Szwajdych o własnych siłach powrócił do domu, skąd w stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Nadto oskarżony jest Cukier, że nosił się z zamiarem zamordowania Michała i Anieli Batorów w Kaszowie, gdzie celem dokonania morderstwa udał się uzbrojony w siekierę. W dalszym ciągu oskarżony jest, że pod groźbą zabicia zmusił swą żonę, Marję Cukrową, do wypicia podanego jej trującego płynu, aby w ten sposób sprawić, wbrew jej woli, spędzenie jej płodu oraz o szereg mniejszych przekroczeń.

Rozprawa w dniu dzisiejszym została odroczoną do jutra, gdyż ani jeden z zawezwanych świadków do rozprawy się nie stawił. Przewodniczył rozprawie s. o. Waga, wotowali s. o. Świądrowski i Sośnicki, oskarżał prokurator Łaba.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z RYNKU WALUT I EFEKTÓW.

Kraków, 6 października.

Dziś w prywatnych obrotach panuje dla efektów tendencja nieco słabsza. Zainteresowanie w stosunku do podaży niewielkie. Szczególnie papiery cięższe w nieco silniejszem zaofiarowaniu. Lżejsze prawie bez obrotów. Kursa przedstawiają się nast.: Pharma 1.20—1.30, Zieleniewski 12.50—12.60, Górka 16, Chybie 5.45—5.50. Z papierów pogiełdowych Jaworzno w towarze 13.40, Bank Polski kształtuje się około 80 zł., Lokomotywy 1.55 do 1.65, Ćmielów 0.25.

Na rynku walut i dewiz daje się odczuć od kilku dni nieco silniejsze zainteresowanie dla dolara gotówkowego wobec nieprzydzielania przez Bank Polski gotówki bankom. Obroty, jak i ruch żywy. W Krakowie gotówka 9.01½ do 9.02, czeki 9.03—9.04, Warszawa gotówka bankowo 8.99½, prywatnie 9.01—9.01½, czeki bankowo 9.01½, we Lwowie gotówka 9.01—9.02, czeki 9.03—9.04, Katowice 9.01½, gotówka, 9.03 czeki. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak i u nas przy żywszych obrotach i silniejszem poszukiwaniu za gotówką dolarową przy stosunkowo niewielkiej ilości towaru. Bank Polski w Warszawie przydziela gotówkę bankom. Bank Polski płacił za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.

Zurych, 6 października. (PAT.) Paryż 14.85, Londyn 25.11 5/8, Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.15, Włochy 19.57, Hiszpanja 77.85, Holandja 207.20, Berlin 123.30, Wiedeń 73.025, Oslo 113.375, Sztokholm 138.325, Kopenhaga 137.35, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 58.—, Budapeszt 72.45, Białogród 9.14, Konstantynopol 2.645, Bukareszt 2.725, Helsingfors 13.04 1/4, Buenos Aires 211.65. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

Rekordowa szybkość w wybudowaniu mostu

Z Ferrary donoszą:

Wczoraj dokonano nadzwyczajnej sztuki inżynierskiej na rzece Remo. Mianowicie w ciągu 6 godzin postawiono most żelazny wagi tysiąc ton, długości 152 m.

„TYDZIEŃ LOTNICZY" rozpocznie się w niedzielę dnia 10 b. m. uroczystem nabożeństwem w katedrze na Wawelu o godz. 9 rano, na które komitet „Tygodnia Lotniczego" zaprasza P. T. Mieszkańców miasta Krakowa.

Podczas mszy św. wykona śpiewy religijne uproszony „Chór Cecylijański" pod batutą ks. dra Bernardino Rizzi.

ROZTARGNIONY ŻANDARM. Jan Schmal, wachmitrz żandarmerji doniósł do policji, że skradziono mu z westibulu na głównej poczcie z kieszeni 497 złotych.

BÓJKA CHWAŁKA Z CIUPKĄ. Między Andrzejem Chwałkiem a Andrzejem Ciupką powstała przy ul. Barskiej awantura. Słowna zrazu sprzeczka przeszła w bójkę, w czasie której Chwałek ugodził Ciupkę nożem. Rannym Ciupką zajęło się Pogotowie i po założeniu mu opatrunku, przewiozło go do szpitala.

Ze sportu

POGOŃ (Lwów) — T. S. WISŁA.

Mistrzowska drużyna Polski Pogoń, która w tym roku po sukcesach, odniesionych dwukrotnie nad drużyną Cracovii, ma wielkie szanse czwartego z rzędu zdobycia laurów mistrza Polski, przybędzie do Krakowa w dniu 9 i 10 b. m. dla dwukrotnego rozegrania zawodów z drużyną Wisly. Drużynę tę, znajdującą się obecnie w dobrej formie, oczekuje ciężkie zadanie zrehabilitowania opinji krakowskiego sportu piłkarskiego, nadwyrężonej ostatniemi niepowodzeniami. Niewątpliwie zawody te, stanowiące prawdziwą sensację sportową dla publiczności krakowskiej, zgromadzą tłumy widzów.

TRAGICZNY KONIEC PRZEPŁYNIĘCIA KANAŁU LA MANCHE.

Hiszpan De Vara usiłował w ubiegłym tygodniu przepłynąć kanał La Manche bez jakiegokolwiek towarzystwa. Przepłynięcie nie udało mu się, a ciało jego wyłowiono w dwa dni po wyruszeniu. Przepłynięcie kanału La Manche bez przewodnika na łodzi jest wprost wykluczone ze względu na to, że jedynie taki przewodnik jest w stanie zorjentować się w prądach, czasie i powietrzu, czego sam pływak nie jest w stanie uczynić.

NOWE REKORDY POLSKIE W LEKKIEJ ATLETYCE.

W rzucie dyskiem por. Józef Baran (Pogoń) ustanowił we Lwowie nowy rekord polski, uzyskując 42 m. 30 cm., poprawiając własny rekord poprzedni o 31 cm.

Na zawodach wewnętrznych K. S. Warszawianki panna Picheltówna przebiegła dystans 1.000 metrów w czasie nowego rekordu polskiego — 3 min. 36.2 sek.

SPORTOWE NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Nowy rekord szybkości na godzinę na łodzi motorowej ustanowił Edhegel, Argentyna, osiągając 102.5 klm.

Mistrz Stanów Zjednoczonych w boksie, zwycięsca Dempseya, Gene Tuney, spotka się naprzód ze Szwedem Personem, następnie zaś z Wilsem lub Dempseyem.

Kolarskie mistrzostwo Stanów Zjednoczonych na szybkość wygrał Willy Spencer.

Debiut sławnej francuskiej tenisistki Z. Lenglen w Ameryce nastąpi 15 b. m. Mistrzyni przybyła w tych dniach do Ameryki, przywożąc z sobą 15 rakiet, 18 pudeł kapeluszy, oraz niezliczoną wprost ilość kufrów.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

Komunikat Zarządu Nr. 28.

1. Rezygnację p. inż. Rosenstocka z godności kapitana związkowego K. Z. O. P. N. przyjął Zarząd do wiadomości i równocześnie wyraził Mu serdeczne podziękowanie za wieloletnią pracę dla dobra i rozwoju sportu w krakowskim okręgu.

2. Kooptowano p. kpt. Jana Tyszownickiego na kapitana związkowego K. Z. O. P. N.

3. Zarząd K. Z. O. P. N. wyraził gorące podziękowanie reprezentacyjnym drużynom Krakowa, które rozegrały międzymiastowe zawody Konstantynopol—Kraków w dniu 10 września 1926, Łódź—Kraków w dniu 19 września 1926 i Sosnowiec—Kraków w dniu 19 września 1926, za pełną poświęcenia i zapału grę i uzyskanie zaszczytnych wyników, oraz reprezentacyjnej drużynie, która rozegrała międzymiastowe zawody Warszawa—Kraków w dniu 19 września 1926 za trud i wysiłek w obronie barw Krakowa.

4. Uchwalono reasumcję uchwały, dotyczącej „Ligi B“, ogłoszonej w komunikacie Zarządu Nr 23/26, punkt 5. Sprawę utworzenia „Ligi B“ pozostawia się otwartą na Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N.

5. Przyjęto na członka nadzwyczajnego na zasadzie paragrafu 4 lit. b) statutu K. Z. O. P. N. T. S. Ząbkowice w Ząbkowicach, J. Skwarczyński, kier. szkoły.

6. W ślad za komunikatem Zarządu K. Z. O. P. N. Nr 22/26 pkt. 3 i Nr 25/26 pkt. 6 wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy K. Z. O. P. N. zaległych wkładek **do dnia 14 października 1926 pod rygorem suspenzji klubów:** Ż. K. S. Bar Kochba, Dębica, zł. 30.10; Ż. T. G. S. Bar Kochba, Rzeszów, zł. 10.—; T. S. Biała Lipnik Biała zł. 12.50; K. S. Błękitni, Kraków, zł. 17.—; T. S. Bochnia zł. 12.40; K. S. Brynica Czeladź zł. 15.50; K. S. Cieszyn zł. 6.50; K. S. Czarni Jasło zł. 5.—; K. S. Czarni Kraków zł. 6.50; K. S. Czarni Nowy Sącz zł. 44.10; K. S. Czarni Oświęcim zł. 16.50; Czeladzki K. S. Czeladź zł. 4.50; K. S. Dąbie Kraków zł. 4.50; S. K. S. Dąbrovia Dąbrowa koło Tarnowa zł. 17.50; T. S. Dąbrowa Górnicza zł. 4.50; T. S. Jaworzno zł. 49.60; K. S. T. G. Sokół „Grażyna“ Dziedzice zł. 8.50; K. S. Grunwald Kraków zł. 4.50; Ż. T. G. S. Hakoach Będzin zł. 12.50; Ż. K. S. Hakoach Kraków zł. 13.10; T. S. Hazair Tarnów zł. 9; Ż. K. S. Jehuda Kraków zł. 4.50; R. K. S. Jordan Kraków zł. 3.—; K. S. Jutrzenka Kraków zł. 38.75; Ż. K. S. Jordanja Częstochowa zł. 6.—; Ż. K. S. Kadinah Oświęcim zł. 11.—; Kółko Młodzieży Akademickiej Wieliczka zł. 12.50; S. K. S. Korona Kraków zł. 12.50; K. S. Krakowianka Kraków zł. 9.50; T. S. Krowodrza Kraków zł. 27.—; Ż. K. S. Liban Bochnia zł. 16.75; Ż. K. S. Makkabi Kraków zł. 16.85; Ż. K. S. Makkabi Mielec zł. 39.10; Ż. T. G. S. Makkabi Sosnowiec zł. 2.50; K. S. Metal Tarnów zł. 2.—; T. S. Młot Czechowice zł. 44.50; K. S. Naprzód Dąbrowa Górnicza zł. 20.60; K. S. Olimpja Kęty zł. 61.50; K. S. Olsza Kraków zł. 14.20; T. S. Orkan Kraków zł. 11.—; T. S. Orlęta Kraków zł. 14.—; K. S. Piast Cieszyn zł. 97.60; K. S. Podgórze Kraków zł. 12.50; K. S. Pogoń Kraków zł. 4.50; K. S. Polonia Wadowice zł. 69.50; T. S. Rozwój Sosnowiec zł. 9.—; K. S. Salwator Kraków zł. 6.—; Ż. K. S. Samson Rzeszów zł. 35.—; Ż. T. G. S. Samson Tarnów zł. 24.50; K. S. Sandecja Nowy Sącz zł. 28.50; R. K. S. Siła Mikuszowice zł. 11.—; K. S. Skawinka Skawina zł. 12.25; T. S. Soła Żywiec zł. 17.—; K. S. Sparta Raków zł. 4.50; K. S. Stella Kraków zł. 11.—; T. S. Strzała Brzeszcze zł. 20.50; D. F. C. Sturm Bielsko zł. 12.50; K. S. Szczakowianka Szczakowa zł. 5.—; K. S. Trzebinia zł. 27.—; R. T. S. Tur Sosnowiec zł. 31.—; K. S. Unia Kraków zł. 27.—; T. S. Unia Oświęcim zł. 4.50; T. S. Victoria Jaworzno zł. 20.10; K. S. Warta Częstochowa zł. 12.50; K. S. Warta Zawiercie zł. 11.—; K. S. Wawel Kraków zł. 4.50; K. S. Zagłębianka Będzin zł. 26.78; Zwierzyniecki K. S. zł. 39.50; Ż. M. S. Tarnów zł. 12.10; Ż. K. S. Makkabi Jasło zł. 7.—; Ż. K. S. Makkabi Gardonja Tarnów zł. 17.50.

Zaległe wkładki należy wpłacić do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego Z. O. P. N. Nr 405.948.

7. W częściowem uwzględnieniu protestu K. S. Trzebinia w sprawie orzeczenia Wydziału Gier i Dyscypliny odnośnie do ukarania prezesa i sekretarza tego klubu usunięciem na jeden rok od wszelkich czynności w klubach i władzach sportowych — komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 16 pkt. 4, z dnia 7 sierpnia 1926 — Zarząd K. Z. O. P. N. zniżył wysokość tej kary do trzech miesięcy.

8. Zniesiono suspenzję Ż. T. G. S. Bar Kochba Rzeszów z dniem 26 września 1926, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 20/26 z dnia 7 lipca 1926.

9. Sprostowanie. W punkcie 2 komunikatu Zarządu Nr 27, ogłoszonym w „Nowej Reformie“ Nr 225 z dnia 30 września 1926, należy skreślić „K. S. Krakowianka“, jako mylnie wydrukowane, a natomiast wpisać „K. S. Chrzanowianka w Chrzanowie“.

Diarjusz ekonomiczny

— **Suma oszczędności w P. K. O.** powiększyła się w ciągu września o 1,650.000 zł, osiągając kwotę 20.5 milj. zł.

— **Suma podatków ściągniętych w drodze przymusowej w r. 1925** wyniosła 45,799.483 zł, a łącznie z grzywnami i kosztami egzekucyj do 60 milj. zł. W r. b. w ciągu trzech pierwszych kwartałów łączna suma ściągniętych przymusowo podatków, grzywien i kosztów egzekucyj, przekracza 46 milj. zł.

— **Prowizoryczny ruch towarowy na linji Chybie — Skoczów** będzie otwarty w grudniu b. r. Linja ta będzie miała wielkie znaczenie przy eksporcie węgla polskiego do Czech, Austrji i Węgier.

— **Cena ropy osiągnęła blisko 2.20 dol. za 100 kg,** gdy niedawno jeszcze płacono 1.95 dol. za 100 kg. Chodzi tu o ilości większe od 5.000 kg. W związku z tem podniosły się ceny nafty.

— **Firma Schneider Creuzot nabyła podobno polsko-francuski koncern „Dąbrowa“**, do którego należy Towarzystwo Karpackie Schodnica. W dalszym ciągu istnieć będzie ścisła wspólność interesów między „Dąbrową“ a „Premjerem“.

— **Konferencja w sprawie zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym** pod przewodnictwem min. pracy odbyła się 5 b. m. w Warszawie. W wyniku tej konferencji min. pracy i op. społ. zawezwało przedstawicieli pracodawców i pracowników na konferencje do min. Bartla na dzień dzisiejszy.

— **Dekret Prez. Rzeczypospolitej o walce z drożyzną** ma się ukazać w najbliższych dniach. Dekret zmierza do obniżenia cen na artykuły codziennego użytku.

— **Zapas walut zagranicznych w Banku Polskim** w ostatniej dekadzie września zmniejszył się w stosunku do dekady poprzedniej o około 5 milj. zł w złocie.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA. Na podstawie danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego za okres od 18—25 ub. m. włącznie ogólna liczba bezrobotnych w całem państwie zmniejszyła się o 5.558 osób i wynosiła 217.606 wobec 223.164 zanotowanych w czasie od 11 do 18 września. Największe zmniejszenie liczby bezrobotnych miało miejsce w przemysłach włókienniczym, górniczym, metalowym, budowlanym i hutniczo-metalowym.

ZWIĘKSZONY WYWÓZ POLSKIEGO BYDŁA. Podług informacyj, otrzymanych z Warszawy, zwiększył się wywóz bydła do Austrji a bitego mięsa do Czechosłowacji. To ostatnie wywożone jest z rzeźni górnośląskich. W przedostatnim tygodniu wywieziono 100 wagonów z 2000 sztuk bydła rogatego z Polski. O ile wywóz w tej wysokości utrzyma się przez czas dłuższy, to trzeba się liczyć z podniesieniem się ceny na rynkach wewnętrznych.

HUTA POKOJU OTRZYMUJE ZAMÓWIENIE ZAGRANICZNE. Na skutek zabiegów dyrekcji Huty Pokoju zakłady te otrzymały duże zamówienia na dostawę szyn do Niemiec. Zamówienie wynosi około 30 tys. tonn szyn, zatrudniając hutę w dziale szyn do maja przyszłego roku. Jednocześnie Huta Pokoju usiłuje zorganizować koło siebie grupę fabryk przetwórczych w kraju, aby zapewnić sobie stały zbyt swych półfabrykatów. Rezultatem tego jest nawiązanie stosunków z firmą Zieleniewskiego, Ferrum i Olkuszem. Przez wejście w porozumienie z koncernem Westena Huta Pokoju zabezpiecza sobie zbyt także na rynkach zagranicznych, w Rumunji dla zakładów przemysłowych Medias, w Jugosławji dla zakładów Cili.

REORGANIZACJA HUTY BISMARCKA. Jak donosi prasa niemiecka reorganizacja Huty Bismarcka w Hajdukach Wielkich dała niespodziewane wyniki, zwłaszcza w walcowniach blachy cienkiej w rurkowniach, gdzie na skutek usunięcia niedomogów organizacyjnych wzrosła wydajność prac o 70 proc., a w niektórych wypadkach o 150 proc. w porównaniu ze stanem poprzednim. Również w koksiarni, stalowni martinowskiej oraz oddziele wielkopiecowym, po zastosowaniu metod naukowej organizacji, osiągnięto podniesienie wydajności pracy o 80 proc.

W SPRAWIE WYWOZU POLSKIEGO WĘGLA DO CZECHOSŁOWACJI. Jak donosi prasa czeska kontyngent przywozowy węgla polskiego do Czechosłowacji, ustalonej w umowie, zawartej między obu krajami na 60.000 tonn miesięcznie, zmniejszony następnie przez Czechosłowację w drodze retorsyjnej do 42.000, został na październik przywrócony w całej rozciągłości.

ZJAZD OSZCZĘDNOŚCIOWY. Na dzień 31 października zostanie zwołany przez komitet organizacyjny do Warszawy zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych w kraju, który zajmie się omówieniem aktualnych zagadnień z tej dziedziny. Tematami obrad będą:

1) Obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności.

2) Propaganda idei oszczędności i jej środki.

3) Typy instytucyj oszczędnościowych w Polsce, ich organizacje i polityka.

4) Zagadnienie niezniszczalności wkładów.

Ze względu na krótki okres czasu do terminu zjazdu, uprasza komitet tą drogą zainteresowane instytucje i zrzeszenia o jak najrychlejsze zawiadomienie sekretarjatu komitetu o zamiarze wygłoszenia na zjeździe referatów z podaniem tematów i osoby prelegenta, jak też o nadsyłanie tekstów referatów najdalej do dnia 15 października b. r.

Sekretarjat mieści się w gmachu P. K. O. w Warszawie, ul. Jasna l. 9.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. W państwie polskiem istnieje sześć typów szkół zawodowych: handlowe, techniczne, rzemieślnicze, zawodowe żeńskie, agrotechniczne i dokształcające.

Z chwilą otwarcia roku szkolnego, zostały uruchomione następujące szkoły handlowe: 25 męskich (5 państwowych, 20 prywatnych), 16 żeńskich (1 państw., 15 pryw.), 38 koedukacyjnych (8 państwowych, 30 prywatnych), 9 liceów handlowych (1 państw., 8 pryw.).

Szkół technicznych średnich uruchomiono 21 (20 państwowych, 1 pryw.), szkół dla majstrów i dozorców 11 (państw.), przemysłu artystycznego 4 (3 państw., 1 pryw.), kolejowych 7 (4 państwowe, 3 prywatne), mierniczych 6 (państwowe), radjotechnicznych 4 (3 państwowe, 1 pryw.), pilotów cywilnych 3 (pryw.).

Szkół trzeciego typu — rzemieślniczych posiadamy 86 (34 państw., 52 pryw.), szkół żeńskich zawodowych 84 (22 państw., 62 pryw.), seminarjów 6 (3 państwowe, 3 prywatne).

Szkół agrotechnicznych 14 (10 państwowych, 4 pryw.). Szkół zaś dokształcających, które są na utrzymaniu państwa i samorządów, istnieje 412. Ponadto w roku bieżącym szkolnym uruchomiono 153 kursy zawodowe (3 państwowe i 150 prywatnych).

PODWYŻKI FRACHTÓW DO ANGLJI. Transatlantyckie towarzystwa żeglugowe w Kanadzie postanowiły podwyższyć o 15 procent frachty do Anglji z powodu wzrostu cen węgla i konieczności wywożenia z Kanady węgla dla kotłów na ku. Frachty na przewóz bydła, mąki, ziarna pozostały bez zmiany, jak również pozostały niezmienione frachty do innych krajów europejskich. Towarzystwa amerykańskie wprowadzają takąsamą podwyżkę frachtów na swoich linjach do Wielkiej Brytanji.

HANDEL ZAGRANICZNY ROSJI SOWIECKIEJ. Według danych głównego urzędu celnego Z. S. S. R., obroty handlu zagranicznego na europejskim odcinku granicznym Z. S. S. R. wynosiły w sierpniu b. r. 101.2 miljonów rubli, w tej sumie eksport wynosił równowartość 49.3 miljony rubli, a import 51.9 miljonów rubli. W lipcu eksport wynosił wartość 45.9 miljonów rubli, a import 49.6 miljonów rubli. Wynika z tego, że bilans ujemny w sierpniu wynosił 2.6 miljonów rubli, a w lipcu 3.7 miljonów rubli. Głównemi artykułami wywozowemi były: pszenica, jęczmień, masło, jaja, oraz różnego rodzaju surowce. Importowano przeważnie materjały włókiennicze, artykuły piśmienne, oraz wyroby metalowe.

PODWYŻSZENIE CEN WĘGLA W ANGLJI. W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny węgla zagranicznego na rynku angielskim znów poszły w górę. Przyczyniło się do tego przedewszystkiem podrożenie frachtów od przewozu węgla amerykańskiego wskutek wielkiego zapotrzebowania tonażu dla załadunków węglowych. Na przykład za przewóz tony węgla (1.016 kilogramów) z amerykańskich portów węglowych Hampton Roads do Anglji płacono w lipcu sh 15, w sierpniu sh 17, a obecnie sh 22 i wyżej. W związku z tem węgiel polski uzyskuje również lepsze ceny. W Cardiff notowano węgiel górnośląski cif porty południowej Walji za tonę: węgiel górnośląski gruby sh 54—55, orzech sh 52, w Glasgow notowano gruby węgiel górnośląski nieprzesiewany sh 65. Spadku cen węgla oczekują na rynku angielskim w pierwszej połowie października, gdyż, zdaniem pewnych kół, do tego czasu skończy się strajk górniczy i kopalnie zaczną normalnie obsługiwać konsumentów.

OGÓLNE UBEZPIECZENIE ARMJI WĘGIERSKIEJ. Węgierski minister honwedów wezwał pięć największych towarzystw asekuracyjnych, aby mu przedłożyły oferty w sprawie ubezpieczenia wszystkich członków armji na wypadek choroby, wypadków i dożycia. Minister życzy sobie ubezpieczyć nietylko członków korpusu oficerskiego, lecz również i szeregowców. Towarzystwa asekuracyjne odrzuciły propozycję co do ubezpieczenia na wypadek choroby, postawiły natomiast swoje oferty w sprawie innych rodzajów ubezpieczeń.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej

Dla normalizacji stosunków niezwykle doniosłe znaczenie przedstawia wydane przez rząd prof. Bartla rozporządzenie o lichwie pieniężnej, sprowadzające w konsekwencji częściową odbudowę nadmiernie wysokiej stopy procentowej. Według tego rozporządzenia ustawowo dozwolona stopa procentowa nie może przekraczać 16 proc. w stosunku rocznym z wyjątkiem pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu ich przechowanie i szacowanie, od których można pobierać 24 proc. rocznie. Rozporządzenie nakłada na przedsiębiorstwo bankowe obowiązek przedstawiania Izbom skarbowym do 5 każdego miesiąca wykazów wymawianych i pobieranych procentów prowizji i wszelkiego rodzaju transakcjach kredytowych i innych, nadto banki obowiązane są przedkładać wykazy opłat, pobieranych jednorazowo przy takich czynnościach jak inkaso, zlecenie giełdowe, akredytywy i t. d. Ponad 16 proc. rocznie mogą banki doliczać koszta porta, prowizji obrotowej, opłat stemplowych i t. p., jednakże pod warunkiem, że łącznie koszta te nie przekroczą 1/4 proc. kwartalnie. Wreszcie wszystkie umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem wejścia w życie powyższego rozporządzenia, a z niem sprzeczne, zachowują swoją ważność jedynie do 1 listopada r. b. Rozporządzenie to stanowi znaczny postęp na drodze do uregulowania i przywrócenia do normalnych stosunków jednej z podstawowych dziedzin naszego życia gospodarczego, jakim jest obrót pieniężny. Bez taniego kredytu nie może być mowy o obniżeniu kosztów produkcji, to jest o racjonalnym rozwoju naszego eksportu i kształtowaniu się cen wewnątrz kraju na słusznym poziomie. Jednakże jakkolwiek rozporządzenie to stanowi poważny krok ku uzdrowieniu stosunków na naszym rynku pieniężnym, to jednak dopiero odpowiedni wzrost obiegu pieniężnego i nasycenie rynku gotówką, umożliwi w całej pełni normalny rozwój życia gospodarczego. O znacznym postępie na tej drodze świadczy bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę września r. b., w czasie której obieg banknotów powiększył się o poważną sumę 36 milj. 700.000 zł.

Wykaz składek

na restaurację kościoła Panny Marji w Krakowie w czasie od 1 sierpnia do 30 września b. r.

Subwencja rządowa 10.000 złotych; Anastazy Froncz 600 zł.; Alfredowie Machniccy 100 zł.; M. Biliński z Warszawy 100 zł.; Julja Janiczak 100 zł.; Antoni Wójcik 100 zł.; Leon Wiadrowski 100 zł.; Julja i Artur Fritschowie 100 zł.; przez Administrację „Czasu“ 120 zł.; przez Administrację „Kurjera Ilustrowanego“ 26 zł.; Jadwiga Nachorniak 55 zł.; Jan Lisiński 50 zł.; Dr Stanisław Tomkowicz 50 zł.; Stanisław Fromowicz z Warszawy 50 zł.; Drukarnia Polska 50 zł.; Hr. K. Potocka 50 zł.; Julja Padosz 50 zł.; N. Pytel 50 zł.; Ks. prałat Marcin Ślepicki 50 zł.; A. Niesiołowska 50 zł.; składki kościelne na mszy świętej o godzinie 12 w niedziele 1.508 zł.; datki mniejsze anonimowe 1.102 zł. 95 groszy.

Nadto złożyli: Zygmunt Wiśniewski z Ameryki dolarów 53; Helena i Paulina Mędrek z Ameryki dolarów 10; Anna Krawiec dolarów 3; P. Ślizowska dolarów 2; Wiktorja Jakubiak z Ameryki dolarów 2; Julja Ochęduszko dolarów 1; N. N. ze Lwowa dol. 1.; Ks. Jakób Morajko z Krzeszowic koron austrjackich w złocie 50; Julja Wiśniewska koron austrjackich w złocie 10; Marja Kazek marek niemieckich w złocie 20; N. N. koron austrjackich srebrnych 36.

Nadto złożyli: Józefowie Szenkierzykowie 1 złotą bransoletę; Konstanty Kaczorowski dwie złote ślubne obrączki; M. Brewkowa z Korościatyna ad Buczacz jedną złotą ślubną obrączkę i jeden pierścionek zaręczynowy.

W Krakowie, 1 października 1926 r.

Ks. Dr JÓZEF KULINOWSKI
archiprezbyter kościoła i skarbnik.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 5 października 1926 r.

AKCJE:

Pharma	1·20—1·30
Zieleniewski	12·50—12·75
Trzebinia	0·40
Parowozy	6·30
Górka	16·35
Siersza Górnicza	3·30
Tepege	6·25
Nafta Polska	0·40—0·41
Grakus	0·28
Chybie	[illegible]

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Belgja	24·65—24·74—24·61
Holandja	361·27—362·18—360·37
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	25·52—25·59—25·46
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·32—174·76—173·89
Wiedeń	127·32—127·65—127·00

AKCJE:

Bank Dyskontowy	7·75—8·00
Bank Handlowy Warszawski	3·30
Bank Polski	79·00—78·75—80·00
Bank Zachodni	1·40
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·50
Pijewski	0·13—0·15
Spiess	2·70—2·60—2·70
Siła i światło	2·23
Chodorów	109·00
Czersk	0·39—0·33
Częstocice	1·15
Michałów	0·25
Cukier	2·60—2·64
Węgiel	69·00—67·00—69·60
Polski przemysł naftowy	0·65
Nobel	2·40—2·30
Cegielski	16·00
Lilpop	0·87—0·81
Modrzejów	3·35—3·55—3·50
Norblin	1·10
Ostrowieckie	6·80—6·65—6·75
Parowozy	0·29—0·28
Rudzki	1·10—1·14
Ursus	1·30—1·35

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Sądu Okręgowego jako handlowego w Krakowie, z dnia 7 lipca 1926 r., firm 847/26 Spółdz. I 103, wpisano do rejestru Spółdzielni przy firmie Powszechny Zakład Kredytowy, Bank Spółdzielczy z ogran. odpow. w Krakowie likwidację i rozwiązanie tej firmy. Niniejszem wzywamy wierzycieli tej firmy do zgłoszenia swych roszczeń.

Zarząd
Powszechnego Zakładu Kredytowego
Banku Spółdzielczego z ogran. odpow.
w Krakowie w likwidacji.

3367

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.